

K. Min. - oprac. wstępne  
Opracowanie archiwalne 2013  
Barbara Rojca

materialy przechowane  
p. K. Wojtowicz  
Kraśnik

+

CHRUPEK

+ 1942 r.

Browistawa

AK  
tóż

1485 / WSK

SP IS ZAWARTOŚCI TECZKI — 1485/WSK

Chrupiek Bronisława

I/1. Relacja ✓

I/2. Dokumenty (sensu ścisłego) dotyczące osoby relatora

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) ✓

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – Inne...

IV. Korespondencja

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ 1.

VI. Fotografie

J. 1485 / WSK

Chrupiek Bronistawa z d. Chorąży.  
(Poległa sierpień 1942.

- I/1. Relacja Bronistawy Chrupiek napisana przez  
Zofię Brunarską o postaci fragmentu wspomnień  
dot. rodziny Chrupków "Była wojna". Najwcześniejsze  
data ukończenia na stronie starej teki: I. 1999  
(K. Min.)  
"Wspomnienia" - kserokopia ss 75-76. A-4, k. 2, s. 2.  
Maszynopis z uzupełnieniami odręcznie.



Zofia Brunarska - Fragment wspomnień dot. rodziny Chrupków

Zima nie dość, że ciężka, mroźna, to i długa a nam kończą się pieniądze. choć żyjemy bardzo skromnie.

Mama zaczyna sprzedawać co się da. Na początek porcelanę. Następnie jedyny mamy pierścionek, prezent od któregoś z jej braci. "Nigdy mi się nie podobał" - stwierdziła bez żalu mama. W dalszej kolejności szło wszystko co miało jakąś wartość i dało się sprzedać. Naturalnie oprócz książek. Książki miały dla naszego ojca wartość większą niż pieniądze. Dobrze o tym wiedziałyśmy. Czy uda się nam je uratować?

Nie spieszyła się wiosna. Pierwsza wojenna wiosna. Dni były jeszcze mroźne a na ulicznym bruku leżał ubity na lodową pokrywą śnieg, gdy wrócił do domu zwolniony z radogoskiego więzienia, nasz go gimnazjum dyrektor, Władysław Michna. Radość nie tylko w rodzinie dyrektora Michny. Zwolniony został również pan Auerbach, właściciel drogerii i ojciec koleżanki Hani, który opowiedział mamie jak to wszyscy współwięźniowie myśleli, że tatę naszego wywożą na rozstrzelanie gdy z końcem grudnia deportowany został do Krakowa. Następnego dnia po wywiezieniu ojca, - opowiadał dalej pan Auerbach - na apelu więźniów pozostałych, wyczytano znów nazwisko naszego ojca. - "Wtedy - mówił pan Auerbach - wystąpiłem z szeregu i tłumaczyłem, że widocznie przez pomyłkę dołączyli tego więźnia do transportu. Myślałem, że może jeszcze pana Jana uratuję. Dostałem za to wystąpienie po twarzy od gestapowca!"

Nigdy nie dowiedzieliśmy się czy to była rzeczywiście pomyłka, czy też ktoś, chcąc ojca ratować umieścił go umyślnie na tej liście, wiedząc, że grupa ta będzie deportowana do Krakowa. W tym bowiem czasie /koniec grudnia 1939 roku/, jak obecnie wiemy, wielu z prezydentów miast zwłaszcza Polski zachodniej, zostało przez gestapo skrycie rozstrzelanych!

Pewnego dnia odwiedziło nas rodzeństwo, brat z siostrą (nie pamiętam ich imion) Chrupków z Łodzi. Brat starszy o parę lat od siostry, był w wieku Jadzi. Rodzina państwa Chrupków to nie była zwykła rodzina. To była rodzina, trudno określić, napewno nieprzeciętna ale to jeszcze za mało. To była rodzina niezwykłych bohaterów! Pan Chrupek i jego żona byli obydwój nauczycielami. Nasza mama знаła ich jeszcze z swoich czasów panieńskich, gdy była nauczycielką. Znała ich dobrze i bardzo oboje ceniła. Mieli dwoje dzieci, syna i córkę

ps. { Bronisław Chrupek był w Łodzi w magistracie miasto Łyżerna.  
Rodzina p. Chrupków zanim przeprowadziła się do Łodzi mieszkała w Łyżernie.  
(w okresie międzywojennym!)

którzy od urodzenia byli głuchoniemymi. Nie byłoby w tym nic szczególnego, bo takie nieszczęścia niestety zdarzają się, ale oni obcje, chociaż od urodzenia głuchoniemi - mówili! Mówili tak, że można ich było zrozumieć bez trudu.

Otóż ich matka, <sup>k/</sup>nauczyciela, jak już wspomniałam koleżanka naszej mamy, zwolniła się z pracy i cały swój czas poświęciła nauczaniu mówienia swych głuchoniemych dzieci. Najpierw sama w tym celu przeszła specjalne szkolenie. "Zabrała się do tej trudnej pracy z zaparciem i wielkim oddaniem" - wspominała mama. Dzieci okazały się bardzo zdolne o wysokiej inteligencji i jej praca dała wspaniałe wyniki.! Nauczyła swoje głuchonieme dzieci mówić.

Mogły się normalnie z innymi porozumiewać. Po ustach mówiącego orientowały się co on mówi i odpowiadały normalnie. Wprawdzie wyrazy wymawiali bez modulacji, bez akcentowania, "twardo", ale wyraźnie. Można było z nimi rozmawiać na różne tematy. Interesowali się wszystkim. Starszy z rodzeństwa opowiadał nam jak to we wrześniu uciekali przed Niemcami. Mówił, że nawet "słyszał" wybuchy bomb, zwłaszcza tych, które spadały niedaleko.

Młodsza siostra opowiadała, że przed wojną skakali na spadochronach z wieży spadochronowej, która była w Łodzi. Dostali obydwój e z tej racji specjalne odznaki "spadochroniarskie". Bardzo tym mi zaimponowali.

Na pożegnanie obiecali, że niedługo znów nas odwiedzą. Mama była wzruszona tymi odwiedzinami. Twierdziła /i to bardzo prawdopodobne/, że to rodzice ich prosili by zobaczyli co się z nami dzieje po aresztowaniu ojca, czy nie potrzebujemy pomocy.

Mieszkali w Łodzi a ojciec ich, jak się później okazało miał kontakty z ~~naszą~~ powstającą już w tym czasie naszą tajną organizacją.

Druga wizyta rodzeństwa Chrupków u nas miała miejsce w dwa lub trzy miesiące później. Niestety nie było mnie wtedy w domu. Bardzo tego żałowałam. \*

---

X Po wojnie dowiedzieliśmy się o ich bohaterskiej śmierci. Aresztowani w Łodzi przez Gestapo i osądzeni na karę śmierci. Z egzekucją Gestapo czekało aż wróci ich ojciec z Warszawy, dokąd pojechał w konspiracyjnych prawdopodobnie sprawach. Zostali rozstrzelani na podwórku więziennym. Z okien niektórych cel więziennych inni więźniowie Polacy byli świadkami tej rodzinnej egzekucji. Tak przestała istnieć wspaniała rodzina warta ze wszech miar godnej pamięci. Niestety nic pewnego nie wiem o losie ich wspaniałej matki. Podobno również została rozstrzelana. — Niestety tak w sierpniu 1942 roku, razem z mężem, synem i córką.

J. 1485 / WSK

Chrupek Bronisława zd. Chorąży  
(Poległa: sierpień 1942).

III | 3. Materiały dot. okresu okupacji.

- Kserokopia pracy "BIP 527-242-AK<sub>y. Mauer.</sub> 1939-1945"  
ss 268 - 274. Format między A4 - A5, k. 6 s. 6.  
C. BIP Okreg Łódź. Materiał uchył 27. XII. 1998r.  
(karta tytułowa - (dodatkowa) ze słowem odrębnym  
kopisem dot. występowanie Bronisławy Chrupek)



Wpięnięto  
27 XII 98

**Grzegorz Mazur**

**Biuro Informacji  
i Propagandy  
SZP-ZWZ-AK  
1939-1945**

Przedmowa  
Aleksander Gieysztor

Instytut Wydawniczy Pax  
Warszawa 1987

Bronisława Chmpek str. 270  
nauczycielka rolnictwa z całej  
swojej rodziny (mąż, córka, synem)  
w sierpniu 1942 r. przez gestapo u Łodzi.  
(wydawni Biuletyn Kujawski) ZWZ-AK

„Jeszcze Polska nie zginęła  
Bo jest Anglia z nami.  
Jeszcze Hitler będzie wisiał  
Do góry nogami”<sup>432</sup>.

### C. BIP OKRĘGU ŁÓDŹ

BIP-em Okręgu Łódź od chwili jego powstania na przełomie lat 1939/1940 kierowali kolejno: por. Stanisław Miłek „Mały Stasio” (organizator BIP-u, do kwietnia 1940 r.), Henryk Bartoszewicz „Janota” (aresztowany 4 VI 1940 r., nie zdążył objąć funkcji), Jan Nowicki „Korc” (od około lipca—sierpnia 1940 r.), hm. Mieczysław Łętowski „Nałęcz” (od października 1940 r. do lata 1941 r., następnie aresztowany i wykupiony, musiał jednak opuścić Łódź), por./kpt. Franciszek Jabłonka „Michał” (od przełomu lat 1941/1942 do aresztowania 8 VIII 1942 r.), Jerzy Dłuski „Dr Jan”, „Adonis”, „Robert” (od października 1942 r. do aresztowania 23 IV 1944 r., z siedzibą w Warszawie i tamże aresztowany), Mieczysław Piotrowicz „Kępi” (od maja 1944 r. do 18 I 1945 r. — z siedzibą na terenie GG) i Jerzy Leski „Grot” (od maja 1944 r. do 18 I 1945 r., działający na terenie tzw. Warthegau)<sup>433</sup>. Okręg Łódź obejmował bowiem tereny po obu stronach granicy: w tzw. Warthegau (ziemie przyłączone do Rzeszy) i w GG (Inspektorat, następnie Podokręg Piotrków)<sup>434</sup>.

Już od listopada 1939 r. łódzka organizacja SZP—ZWZ wydawała powielany tygodnik „Wiadomości Polskie”, ukazujący się do kwietnia 1940 r., redagowany przez Stanisława Miłka „Małego Stasia”. Następnie od około sierpnia 1940 r. ukazywała się „Kronika Polska”. Do 31 VIII 1941 r. wydano 47 numerów tego pisma, na początku września 1941 r. przemianowanego na „Biuletyn Kujawski” (przy zachowaniu ciągłości numeracji). Pismo drukowali: Henryk Zieliński, Mieczysław Cyranek i Zygmunt Pach.

Redaktorem „Biuletynu Kujawskiego” w okresie styczeń—grudzień 1941 r. był mgr Jan Nowicki (aresztowany 23 I 1942 r. w Pabianicach i rozstrzelany w Zgierzu 20 III 1942 r.). Nastąpił wówczas szereg wysp w łódzkiej konspiracji, nie omijających również BIP: 23 II 1942 r. został aresztowany Józef Świączak, przygotowujący nasłuchy radiowe dla „Biuletynu Kujawskiego”, a 2 IV 1942 r. Niemcy przypadkowo wykryli drukarnię tego pisma przy ul. Rzgowskiej 87. Spowodowało to dwutygodniową przerwę w wydawaniu „Biuletynu Kujawskiego”, po czym drukarnię uruchomiono w mieszkaniu literata Grzegorza Timofiejewa przy ul. Sienkiewicza 67. Po J. Nowickim redakcję objął Mie-

<sup>432</sup> IZ: Dok. III — 76 (relacja S. Maćkowiaka), s. 1.

<sup>433</sup> Relacja Zygmunta Walter-Janke z 24 VI 1982 r., Benedykta Młynarskiego z 21 IV 1983 r. (wśród szefów BIP-u Okręgu Łódź nie wymienia on J. Nowickiego) i Józefa Łubnickiego z 21 IV 1983 r. (wszystkie w zbiorach autora), Z. Walter-Janke *Okręg Łódzki Armii Krajowej (szkic organizacyjny)*, „Życie i Myśl” 1965 nr 12, s. 120—122, 132, Tenże *Komenda Okręgu Łódzkiego SZP-ZWZ-AK (od 5 września 1939 r. do ujawnienia)*, „Kultura—Oświata—Nauka” 1985 nr 11—12, s. 124—129, 134, Tenże *Początki konspiracji*, s. 117, T. Czapliński, M. Kołodziejczak *Województwo łódzkie w okresie okupacji hitlerowskiej (w:) Województwo łódzkie 1919—1969, Studia i materiały* (pod redakcją R. Kosina), Łódź 1971, s. 97. Z. Walter-Janke i M. Kempner w złożonych autorowi relacjach kwestionują fakt pełnienia przez S. Miłka funkcji szefa BIP-u Okręgu. Według M. Kempnera BIP Okręgu Łódź został powołany w lipcu—sierpniu 1940 r., a jego pierwszym szefem został J. Nowicki.

<sup>434</sup> Relacje Józefa Łubnickiego z 20 IV 1983 r., Benedykta Młynarskiego z 21 IV 1983 r. i Józefa Stolarskiego z 21 V 1983 r. (wszystkie w zbiorach autora).



czysław Kempner „Bolesław”, który kierował nią do maja 1942 r. („spalony”, musiał opuścić Łódź). Po nim pismo redagował do września 1942 r. Tadeusz Sarnecki przy współpracy Grzegorza Timofiejewa, redagującego dodatek literacki „Tyrtej” (ukazało się 5 numerów). W końcu lipca 1942 r. drukarnię przeniesiono do mieszkania Bronisławy Chrupek przy ul. Karolewskiej 1.

W tym czasie na BIP spadły dalsze ciosy: 3 VIII 1942 r. Niemcy aresztowali B. Chrupek z całą rodziną, 8 VIII szefa BIP-u F. Jabłonkę, a 10 VIII została wykryta drukarnia, aresztowany główny drukarz Henryk Zieliński oraz jego narzeczona Leokadia Bielińska, główna kolporterka „Biuletynu Kujawskiego” (F. Jabłonka, H. Zieliński i L. Bielińska zostali następnie zamordowani przez Niemców). 26 VIII Niemcy ujęli G. Timofiejewa, zaś T. Sarnecki „spalony”, wkrótce musiał zbiec do GG. Spośród trzech drukarzy „Biuletynu” tylko Zygmunt Pach przeżył wojnę. W rezultacie w 1942 r. został rozbity cały zespół BIP-u Okręgu Łódź<sup>435</sup>.

„Biuletyn Kujawski” wychodził w nakładzie 6000 egzemplarzy<sup>436</sup>. Było to zatem jedno z najważniejszych pism okręgowych, o największym zasięgu i zarazem najpoważniejsze na ziemiach włączonych do Rzeszy. Zawierało przeglądy sytuacji politycznej i wojskowej na podstawie wiadomości z nasłuchu, informacje o działalności rządu i armii polskiej na obczyźnie, a także liczne dane o terrarze niemieckim (np. artykuły *Brutalność hitlerowska*<sup>437</sup>, *Obróńcy chrześcijaństwa*<sup>438</sup>, *Niemiecka polityka wyludnienia*<sup>439</sup>). Nie znajdujemy natomiast na łamach „Biuletynu” materiałów antyradzieckich i antykomunistycznych.

W obliczu szczególnie tam zacieklej antypolskiej polityki władz hitlerowskich „Biuletyn Kujawski” walczył o jednolitą, wrogą w stosunku do Niemców, postawę wszystkich Polaków. W artykule *Ku zgodzie* czytamy m.in.: „Jasnym się stało, że ponad wszelkie różnice przekonań politycznych, interesów klasowych i nawyków dzielnicowych — łączy nas wszystkich wspólna silna świadomość wspólnoty narodowej i niezłomna wola walki o wolność. [...] Ludzie wręcz odmiennych przekonań politycznych, często wrogich sobie obozów, zrozumieli się we wspólnej pracy podziemnej, przecząc złej legendzie o niezgodzie Polaków”<sup>440</sup>. Dużo miejsca poświęcano zwalczaniu postaw nagannych, piętnując zwłaszcza przejawy denuncjacji (często dla załatwienia osobistych porachunków) oraz przypadki kolaboracji<sup>441</sup>. Apelowano również o podjęcie walki cywilnej<sup>442</sup>, jednak wobec tragicznej sytuacji ludności polskiej na tych terenach prowadzenie tej formy działalności konspiracyjnej było tam niezwykle utrudnione<sup>443</sup>.

Warto oddzielnie wspomnieć o dodatku literackim do „Biuletynu Kujawskie-

<sup>435</sup> Tamże, Relacja Zygmunta Walter-Janke z 29 VI 1983 r. (zbiory autora), Z. Walter-Janke *Okręg Łódzki*, s. 120—122, 132, Tenże *Początki konspiracji*, s. 117, G. Timofiejew *Miłość nie zna zmęczenia*, Łódź 1959, s. 282, 290—295. Według relacji złożonej autorowi przez M. Kempnera zaczęło się od redagowanej i wydawanej przez niego w kilkunastu maszynopisowych egzemplarzach gazetki „Wiadomości Radio-we” w Pabianicach. W czerwcu 1940 r. w skład redakcji wszedł J. Nowicki. Wkrótce potem pismo zmieniło tytuł na „Wiadomości Polskie”, wydawane na powielaczku, a od października 1940 r. drukowane.

<sup>436</sup> Relacja Benedykta Młynarskiego z 11 VI 1983 r. (zbiory autora).

<sup>437</sup> „Biuletyn Kujawski” 13 IX 1941 nr 48.

<sup>438</sup> Tamże, 18 X 1941 nr 53.

<sup>439</sup> Tamże, 25 X 1941 nr 54.

<sup>440</sup> Tamże, 20 XII 1941 nr 57.

<sup>441</sup> Artykuł *Hańba denuncjacji*, tamże, 20 IX 1941 nr 49, artykuł *Bankrucy*, tamże, 24 I 1942 nr 61.

<sup>442</sup> Tamże, 4 X 1941 nr 51.

<sup>443</sup> CA KC PZPR: 202/II-11, k. 173—174.

go" — „Tyrtej”. W numerze z marca 1942 r. wydrukowano tam m. in. wiersze G. Timofiejewa *Żołnierz tułacz* i T. Sarneckiego *Pozdrowienie z Tobruku*. Oba opublikowano następnie w zbiorze poezji G. Timofiejewa i T. Sarneckiego *Śpiew w podziemiach*, wydanym w Łodzi w 1942 r.<sup>444</sup>, zawierającym również inne wiersze G. Timofiejewa (*Miłość, Pióro, Na zgon bohaterski Norwegii*) i T. Sarneckiego (*Na godzinę przed odejściem, Wiązanki kwiatów dla niemieckich żołnierzy*)<sup>445</sup>.

Po zlikwidowaniu przez Gestapo BIP-u Okręgu w 1942 r. działalność propagandowa na tamtym terenie wyraźnie osłabła. Znalazło to swój wyraz w *Meldunku organizacyjnym Nr 220 za czas od 1 III 43 do 31 VIII 43* gen. T. Komorowskiego, gdzie czytamy o Okręgu Łódź: „Działalność BIP ograniczona. Po wyspach z ub. półrocza, biuletyn [Okręgu] wychodzi tylko na terenie Inspektoratu] rejonu [Rejonowego — przyp. GM] Piotrków. Cały Okręg natomiast informowany jest przez dużą ilość prywatnych punktów nasłuchu radio. Akcja »N« prowadzona”<sup>446</sup>. Nie udało mi się ustalić, o jakim to biuletynie wspomina w tym meldunku Dowódca AK — być może miał na myśli właśnie „Kujawski Biuletyn Informacyjny”.

W każdym razie, mimo wysp w 1942 r. i poniesionych wtedy poważnych strat, zaczęto wkrótce dążyć do odbudowy łódzkiego BIP-u. W lutym 1943 r. stanowisko komendanta Okręgu objął płk Michał Stempkowski „Grzegorz”, „Barbara”, który wiele lat później relacjonował: „W momencie przejęcia przeze mnie Okręgu — BIP właściwie nie istniał. Zaczął go organizować na moje polecenie kol. Mieczysław Piotrowicz”<sup>447</sup>.

Mimo pogromu łódzkiego BIP-u starano się kontynuować wydawanie „Biuletynu Kujawskiego”. W pierwszej połowie 1943 r. ukazały się (wydrukowane w warszawskich TWZW) 2 lub 3 numery „Kujawskiego Biuletynu Informacyjnego”<sup>448</sup>, przy czym dla zaakcentowania, iż pismo to jest kontynuacją „Kroniki Polskiej” i „Biuletynu Kujawskiego”, przy numeracji podano: „Rok IV”. Nie udało mi się ustalić ani nakładu, ani składu redakcji. Być może redagował je J. Dłuski, ówczesny szef BIP-u Okręgu Łódź. Pismo przierzucano przez Obwód Koluński na teren Okręgu Łódź, wraz z prasą BIP-u KG („Biuletyn Informacyjny”, „Wiadomości Polskie”, „Insurekcja”, „Żołnierz Polski”) oraz wydawnictwami Delegatury Rządu (z „Rzeczypospolitą Polską” na czele)<sup>449</sup>.

Sytuacja pod względem wydawniczo-propagandowym zaczęła się zmieniać na lepsze zwłaszcza od maja 1944 r., kiedy szefem BIP-Okręgu został J. Leski „Grot” (M. Piotrowicz — przypomnijmy — pracował na terenie GG, w Inspektoracie Piotrków). Pojawiło się wówczas, jak w meldunku do KG z 26 III 1944 r. donosił płk M. Stempkowski, kilka powielanych pism, zawierających wiadomości z nasłuchu<sup>450</sup>. J. Leski uruchomił bowiem i wydawał następujące pisma: „Dziennik Żołnierza AK”, „Informator Tygodniowy”, „Trybuna Łodzi”, „Wolność” i „Biuletyn Sieradzki”. Nie udało mi się jednak ustalić składów redakcji, nakładów, ilości numerów itp. szczegółów dotyczących tych pism.

Zdołałem jedynie stwierdzić, iż w Obwodzie Koluński w sierpniu 1944 r. przystąpiono do wydawania na powielaczu własnego pisma, wychodzącej 2—3 razy w tygodniu „Wolności”, redagowanej przez Stanisława Nowakowskiego

<sup>444</sup> J. Czachowska, M.K. Maciejewska, T. Tyszkiewicz, op. cit., t. II, s. 126.

<sup>445</sup> J. Szczawiej, op. cit., t. II, s. 330, 334—335.

<sup>446</sup> AK, t. III, s. 118.

<sup>447</sup> Relacja Michała Stempkowskiego z 21 V 1983 r. (zbiory autora).

<sup>448</sup> „Kujawski Biuletyn Informacyjny” 5 III 1943 nr 2 oraz nr z czerwca 1943.

<sup>449</sup> Relacje Edwarda Głowackiego z 16 V i 15 VI 1983 r. (zbiory autora), J. Rzepecki *Organizacja*, nr 4, s. 164, S. Korboński *Polskie*, s. 73.

<sup>450</sup> CA KC PZPR: 228/27-1, k. 8—9.

„Szaraka” i Edwarda Głowackiego „Brewę” (jednocześnie komendanta obwodu). Ogółem ukazało się 26 numerów „Wolności”, w nakładzie 150—400 egzemplarzy, kolportowanych na terenie obwodu, a także przerzucanych do Łodzi.

Rola tych pięciu pism była niebagatelna, ponieważ po wybuchu Powstania Warszawskiego skończył się dopływ prasy BIP-u KG i własne pisma posiadały tym większe znaczenie, zwłaszcza na tak trudnym terenie, gdzie w ogóle podziemnych gazetek było niewiele <sup>451</sup>.

W sierpniu 1944 r. pracowały następujące działy BIP-u Okręgu Łódź:

„1) ogólny — administracja wewnętrzna oraz sprawy personalne, budżetowe, dyscyplinarne, prawne, łączność zewnętrzna.

2) informacyjny — a) na podstawie miesięcznych specjalnych raportów inspektoratów i sieci własnej sporządzanie w czasokresie miesięcznym raportów polityczno-gospodarczo-społecznych dla KG i D-cy Okręgu, b) nawiązanie kontaktu z organizacjami politycznymi i społecznymi [...].

3) propagandowy — w okresie konspiracji jest przeprowadzana specjalna akcja w środowiskach niemieckich (dotychczas daje poważne rezultaty) oraz sporadyczna akcja w społeczeństwie polskim. [...] Do działu propagandowego BIP-u Okręgu wchodzi jako samodzielny sektor pracy Pomoc Żołnierza (z rozszerzonym zakresem działalności Białego Krzyża) w ścisłej współpracy z Pomocniczą Służbą Kobiet [właściwie: WSK — przyp. GM]. [...]

4) prasowo-wydawniczy w konspiracji wydaje: czasopismo »Biuletyn Zachodni« i dziennik »Dziennik Żołnierza Armii Krajowej« oraz specjalne pismo. Dział redakcyjny przesyła materiał agencyjny dla »Agencji Prasowej« i »Informacji Zachodniej«. [...]

5) cenzury wojennej — po wyjściu z konspiracji na cały okres stanu wojennego rozciąga cenzurę nad radiem, prasą i wszelkimi wydawnictwami, wystąpieniami publicznymi itp.” <sup>452</sup> Opracowano również plany działania na okres powstania i OSZ.

BIP Okręgu Łódź działał więc stosunkowo prężnie, aktywnie współpracując z BIP-em KG, chociaż nie wydawał własnych poważniejszych wydawnictw i do wybuchu Powstania Warszawskiego opierał się w swej pracy w zasadzie na publikacjach dostarczanych przez BIP KG. W okresie sierpień—wrzesień 1944 r. kontakt ten urwał się. Dopiero w końcu listopada nawiązano ponownie łączność z nowo utworzonym, popowstaniowym BIP-em KG, m. in. w celu zorganizowania dalszego odbioru pism BIP-u KG <sup>453</sup>.

W BIP-ie Okręgu prawdopodobnie nie utworzono komórki „Antyku”, zaś działalnością tego typu — przejawiającą się zresztą głównie w kolportażu otrzymywanych z „Antyku” BIP-u KG wydawnictw — zajmowały się komórki kolportażu BIP-u Okręgu. Zarządzono jednak stworzenie odrębnych skrzynek kontaktowych i lokali, aby publikacje te nie przychodziły razem z wydawnictwami „normalnymi” BIP-u KG, zaś ich kolportaż miał się odbywać anonimowo, nie zaś „oficjalnie” przez AK. Należy również nadmienić, iż antykomunistyczną pracą propagandową zajmował się aparat Okręgowej Delegatury Rządu <sup>454</sup>.

W Okręgu Łódź rozwijano również intensywnie akcję „N” w rozmiarach równie wielkich, jak propaganda wśród ludności polskiej. Trzeba jednak zaznaczyć, iż nie była ona prowadzona — przynajmniej w pierwszym jej okresie

<sup>451</sup> Relacje Józefa Łubnickiego z 20 IV 1983 r., Benedykta Młynarskiego z 21 IV 1983 r., Edwarda Głowackiego z 16 V i 22 VIII 1983 r. (wszystkie w zbiorach autora), L. Dobroszycki *Zaginiona prasa*, s. 178.

<sup>452</sup> A WI : III/37/34, k. 6—9.

<sup>453</sup> Tamże, III/37/64, k. 8, 12, III/37/90, k. 5—8.

<sup>454</sup> Tamże, III/37/34, k. 6—9, III/37/37, k. 2.

(w 1942—1943 r.) — przez BIP, lecz przez komórki Oddziału II (wywiad) Komendy Okręgu. Spowodowane to było faktem, iż w trakcie organizowania akcji „N” w pierwszej połowie 1942 r. miała miejsce opisana już wcześniej olbrzymia wsypa w BIP-ie Okręgu i nie można mu było przydzielać nowych zadań<sup>455</sup>. Komórką „N” w Okręgu Łódź kierował Jan Libsz „Anatol”, zaś współpracowali z nim m. in. Somplawski „Orlicz”, Feliks Filipczyński „Kmicic”, Anna Lebedzińska-Filipczyńska „Elżunia”. Liczyła ona w pierwszej połowie 1942 r. 19 osób, które kolportowały 600 egzemplarzy druków „N” miesięcznie. Druki „N” przewożono stamtąd także w głąb Rzeszy (zajmowała się tym m. in. Halina Kłab „Jacek II”). Ponadto w drukarni „Biuletynu Kujawskiego” wydrukowano kilka własnych ulotek.

J. Libsz dokonał niezwykłego wyczynu: stworzył podziemną organizację niemiecką, występującą jako komórka „NSDAP — Erneuerungsbewegung”, rzekomo ruchu kierowanego przez zbiegłego do Wielkiej Brytanii R. Hessa. Posyłał on mianowicie upatrzonym żołnierzom niemieckim z łódzkiego Kraftfahrtheimatparku druki „N”, a gdy zorientował się, że nie złożyli donosu na Gestapo, drogą korespondencyjną nawiązał z nimi kontakt dostarczając następnie hasła i prasę. Uzyskiwał meldunki o charakterze wywiadowczym i zdobył też niewielką ilość broni, a Niemcy do końca nie zorientowali się, iż pracują na rzecz polskiego podziemia. Organizacja niemiecka istniała około pół roku, po czym nastąpiły aresztowania kilkudziesięciu żołnierzy. Również J. Libsz został ujęty i następnie zastrzelony w czasie przesłuchania 14 VI 1944 r.<sup>456</sup>

Oprócz kolportażu druków „N” otrzymywanych z Podwydziału „N” BIP-u KG, wydano na miejscu szereg ulotek, rozsyłanych następnie do Niemców. Prowadzono również tzw. akcję „S” (nazywaną także „akcją specjalną miejscowej Komórki Terroru Moralnego”), polegającą na rozsyłaniu listów o odpowiedniej treści oraz fałszywych wezwań, wprowadzających bałagan w funkcjonowaniu niemieckiej administracji, podrywających zaufanie do władz i ośmieszających miejscowych dygnitarzy, w czym celował zwłaszcza J. Libsz.

Również w poszczególnych obwodach Okręgu Łódź rozwijano akcję „N”: w Obwodzie Tomaszów Mazowiecki prowadzili ją m. in. Bronisław Okrójka „Siwy” i Mieczysław Remisz „Chaber”, a w Obwodzie Wieluń kierował nią ppor. Jan Łuczakowski „Narocz”. Na początku maja 1944 r. członkowie wieluńskiej konspiracji (m. in. Danuta Zaręba „Iwa”) wydali powielaną ulotkę, adresowaną do osiedlonych tam Niemców, przybyłych z Rzeszy. Szczególną rolę w pracy „N” odgrywali kolejarze zatrudnieni w węźle kolejowym w Koluśkach, dysponujący dużymi możliwościami przerzutu druków „N” zarówno do Rzeszy, jak i na front wschodni. Wielką pomoc oddawali w tym zakresie miejscowemu BIP-owi dwaj konspiracyjni komendanci węzła kolejowego: Feliks Krych „Roman” i Leonard Duklewski „Leo”<sup>457</sup>.

Trzeba również wspomnieć, iż przed wielką wsypą w 1942 r. komórki BIP-u Okręgu oprócz wydawnictw propagandowych zajmowały się również produkcją fałszywych dokumentów. F. Jabłonka zorganizował własną legalizację,

<sup>455</sup> Relacja Zygmunta Walter-Janke z 24 VI 1982 r. (zbiory autora), Z. Walter-Janke *Okręg Łódzki*, s. 133.

<sup>456</sup> A WIH: III/21/19, t. 3, k. 340, Relacja Benedykta Młynarskiego z 11 VI 1983 r. (zbiory autora), J. Nowak *Kurier*, s. 84—85, J. Rzepecki *O wydawnictwach*, s. 250, Z. Walter-Janke *W Armii Krajowej*, s. 96—100, Tenże *W Łodzi i na Śląsku (w:) Akcja „N”. Wspomnienia*, s. 428—430, H. Szwarec *Kolportaż prasy „N” w Reichu (w:) Akcja „N”. Wspomnienia*, s. 508—519.

<sup>457</sup> A WIH: III/49/155 (relacja K. Kucharskiego), s. 65—66, Relacja Edwarda Głowackiego z 16 V 1983 r. (zbiory autora), M. Cygański *Z dziejów okupacji hitlerowskiej w Łodzi 1939—1945*, Łódź 1965, s. 205—206, Z. Walter-Janke *W Łodzi*, s. 428—433, 440—442.

w której pracował Rudolf Majer, jego syn Mieczysław Majer „Kitka” oraz Stanisław Wojewoda. Praca komórki legalizacyjnej oparta była zarówno na tajnej drukarni, jak i na działającej legalnie małej drukarni niemieckiej przy ul. Piotrkowskiej 96, w której pracował S. Wojewoda, wykonujący tam dla potrzeb konspiracji szereg druków, ponadto blankiety legitymacji, dokumentów osobistych, kartki na różne artykuły itp. Komórka ta obsługiwała cały Okręg, bowiem oprócz BIP-u jedynie Oddział II posiadał własną komórkę legalizacyjną. Kartki zaopatrzeniowe były również wynoszone przez polskich pracowników Zgierskiej Fabryki Papy Surowcowej, która wykorzystywała je jako surowiec wtórny (zrealizowane bądź niewykorzystane kartki wynosili stamtąd m. in. Henryk Jeliński i Aleksandra Szamowska). Zdobyte kartki powtórnie wprowadzano w obieg, co z jednej strony polepszało byt żołnierzy AK, z drugiej strony stanowiło akt dywersji gospodarczej. Jednak niedopuszczalne w warunkach konspiracji drukowanie i rozprowadzanie ich dla własnego zysku przez pracownika tajnej drukarni doprowadziło do wielkiej wsiwy latem 1942 r.<sup>458</sup>

W końcowym okresie okupacji rozwinął szerszą działalność w BIP-ie Okręgu referat PŻ, a w końcu 1944 r. referaty PŻ zaczęto organizować także na szczeblu obwodów. Zresztą BIP-y na szczeblu obwodów działały często już od pierwszych miesięcy konspiracji, np. w Obwodzie Koluśki już od grudnia 1939 r.<sup>459</sup>

Udział w działalności „N” wzięła również Chorągiew Łódzka Szarych Szeregów. Komórki „N” tworzył tam hm. Zygfryd Linda „Firlej”. Przerzut druków „N” z GG odbywał się przy pomocy specjalnych kurierów zorganizowanych przez Z. Lindę. Punkt przerzutowy dla Szarych Szeregów mieścił się w Koluśkach: pracowały w nim m. in. panie König i Kajzer. Zachował się meldunek, donoszący o rozkolportowaniu w marcu 1944 r. przez łódzkie Szare Szeregi 300 egzemplarzy druków „N”<sup>460</sup>. Ponadto do zadań Łódzkiej Chorągwi Szarych Szeregów w zakresie propagandy należało wykonywanie codziennych nasłuchów radiowych dla potrzeb tajnej prasy, a także kolportaż prasy<sup>461</sup>.

Jak wynika z powyższych rozważań, wypada zgodzić się z opinią M. Cygańskiego, że „Okręg Łódzki ZWZ należał do najbardziej rozbudowanych na całym obszarze ziem wcielonych”<sup>462</sup>, zaś jego BIP uznać trzeba za jeden z najlepiej pracujących BIP-ów okręgowych na ziemiach wcielonych do Rzeszy.

#### D. BIP OKRĘGU ŚLĄSK

BIP-em Okręgu Śląsk kierowali kolejno: hm. Józef Pukowiec „Chmura” (do aresztowania 18 XII 1940 r.), Leopold Lipecki „Gruda” (od lata 1942 r. do sierpnia 1944 r.) i Stanisław Flaczyk „Zwir”<sup>463</sup>.

<sup>458</sup> A WIH: III/37/34, k. 6—9, Relacje Zygmunta Walter-Janke z 24 VI 1982 r. i Benedykta Młynarskiego z 11 VI 1983 r. (obie w zbiorach autora).

<sup>459</sup> A WIH: III/37/34, k. 6—9, III/37/48, k. 3—6, III/37/116, k. 87—91, Relacja Edwarda Głowackiego z 16 V 1983 r. (zbiory autora).

<sup>460</sup> J. Jabrzemski, op. cit., s. 537, 547—548, *Harcerki 1939—1945. Relacje — pamiętniki* (opracowała K. Wyczańska i inne), W-wa 1985, s. 422.

<sup>461</sup> *Harcerki 1939—1945*, s. 79.

<sup>462</sup> M. Cygański *Z dziejów*, s. 203.

<sup>463</sup> A WIH: III/50/86 (W. Zarski-Zajdler *Wykaz kryptonimów i pseudonimów na Śląsku w latach 1939—1945*), s. 73, 85, 88, 130, IH PAN: A. 380 (relacja Z. Walter-Janke), s. 28—29, 102, Relacja Stanisława Zwir-Flaczyka (zbiory autora). Wprawdzie w relacji złożonej autorowi 24 VI 1982 r. płk Z. Walter-Janke stwierdził, że przed Lipeckim szefem BIP-u Okręgu był Sobczyk (mimo, że w relacji złożonej w IH PAN: A. 380, s. 61, oraz w książce *Podziemny Śląsk*, W-wa 1968, s. 62, pisał, że Sobczyk był organizatorem BIP-u w Podokręgu Zagłębie), ale nie potwierdził tej in-

T. 1485 / WSK

ZWZ AK

Łódź

+  
Chrupek Bronisława  
ur. 24.12.1886r., zd. Choraży  
- nauczycielka ze Zgierza Pracowała w BIP,  
w jej mieszkaniu w Łodzi w lipca 1942r. znajdowała  
się drukarnia "Biuletynu Kujawskiego".  
Aresztowana wraz z mężem i głuchoniemymi  
dziećmi w sierpniu 1942r. (synem i córką  
Anną) została rozstrzelana z całą rodziną  
na dziedzińcu więziennym w Łodzi.

Zródło: inf. Zofii Brunarskiej; G. Mazur,  
"Biuro Informacji i Propagandy SZP -  
- ZWZ - AK 1939 - 1945", str. 27C;  
Słownik uczest. walki...., str.64

K.Wojt., 98r.

/ verte

W SŁOWNIKU ..... podano, że zginęła w Oświę-  
cimiu. WŁG Zofii Brunarskiej są świadkowie  
ich rozstrzelania przez Gestapo w Łodzi.

BIENNIE  
1939  
1945



materialy  
prekazał  
p. K. Wojtowicz  
Kielce

AK  
2006

+ 1942

CHRUPEK Bronisława

1485/WSK



WYDZIAŁ HISTORII I SPOŁECZNOŚCI  
KATEDRA HISTORII  
Instytut Historii i Socjologii  
ul. Uniwersytecki 1, 80-203 Gdańsk  
tel. 58 349 10 00, 58 349 10 01  
www.historia.umg.edu.pl

